

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Barbara Brukalska, która w latach trzydziestych rewolucjonizowała polską architekturę, ministra mody - Jadwiga Grabowska, dzięki której Polki w PRL-u mogły być bliżej paryskich wybiegów. Jeden z najznakomitszych polskich kompozytorów – Karol Szymanowski. Gustaw Holoubek – wybitny aktor teatralny i filmowy czy wreszcie Olga Tokarczuk - laureatka międzynarodowej nagrody Bookera. To kilkoro twórców, którzy w ostatnim stuleciu odcisnęli swój ślad na polskiej kulturze. Studenci i doktoranci warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych przedstawili na plakatach życiorysy i twórczość czterdziestoroga zasłużonych dla naszego kraju artystów. Przed Państwem Magdalena Miszewska, zapraszam na rozmowę podcastu „100x40”.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

[W TRAKCIE WYWIADU SŁYCHAĆ ODGŁOSY ULICY MIASTA – SZUM PRZEJEŹDZAJĄCYCH SAMOCHÓW I TRAMWAJÓW]

MAGDALENA MISZEWSKA: **W tym odcinku podcastu, chciałabym was zaprosić na spacer, na Wydział Rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, który mieści się przy Wybrzeżu Kościuszkowskim 47. To dobry powód, żeby zejść trochę, z trasy spacerowej nad Wisłą i zajrzeć na wystawę, o której opowiedzą moi goście: Mateusz Machalski i Katarzyna Lisowska, dzień dobry. „100 x 40” to jest wystawa, która prezentuje czterdzieści artystek i artystów, którzy mieli duży wpływ na polską kulturę przez ostatnie sto lat i zaprezentowani zostali w nietypowej formie, studenci i doktoranci Akademii Sztuk Pięknych przygotowali plakaty, które mają te sylwetki, tych artystów przedstawić. No ale zanim o tych plakatach porozmawiamy, to może o tej idei, czyli ludziach, o których czasem się zapomina, mówiąc o tym jak Polska odzyskiwała niepodległość.**

MATEUSZ MACHALSKI: No tak, no teraz mamy obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, dzieją się różne wydarzenia i tak zauważyliśmy w gronie, głównie projektantów graficznych, że większość wystaw, albo ma tytuły „Ojcowie niepodległości” albo poboczne, ale skupia się jednak na politykach, żołnierzach, osobach; które walczyły o tą niepodległość. I doszliśmy do wniosków, że gdzieś w tym wszystkim, zapomina się o osobach, które przemyśliły tę tożsamość im i odbudowywały tożsamość kulturową w Polsce, czyli nadzwyczajnej w świecie o artystach i twórcach kultury i takim skrótem myślowym, podczas rozmowy z profesorem Lechem Majewskim, że skoro Akademia teraz organizuje „Międzynarodowe Biennale Plakatu”, jest jakby głównym organizatorem wydarzenia i zależało nam od początku, aby różne cykliczne wydarzenia działały się dookoła tego. Wpadliśmy na pomysł, że może to jest dobra okazja do uczczenia właśnie tych artystów, a plakat no wynikł, tak naprawę bardzo naturalnie, ponieważ jest to taka technika i takie medium, które daje duże możliwości wypowiedzi twórczej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **W przypadku tego typu rankingów i my też mieliśmy podobny problem w Audycjach Kulturalnych. Przygotowując w zeszłym roku „Kulturalny alfabet niepodległości”, zawsze jest ten proces wyboru, prawda? I ilu**

twórców rankingu, tyle postaci, które w tym rankingu się znajdzie. Rankingu... to na liście nawet, bo to nie chodzi, żeby ich pod względem ważności szeregować i za każdym razem ktoś może mieć jakieś pretensje, a czemu jest akurat ta osoba, a nie ma tej innej, która przecież jest ważniejsza, bo coś tam. W jaki sposób sobie, właśnie poradzić z wyborem tych twórców? Tutaj jest ich czterdziestu i do tego sto lat aż, historii polski, trzeba było w tych czterdziestu osobach zmieścić.

MATEUSZ MACHALSKI: No zdecydowanie wybór był bardzo ciężki. No bo skondensować tych wszystkich twórców kultury do grupy czterdziestu osób, no jest niezwykle trudno i oczywiście to nie jest żaden miarodajny wynik. Natomiast, zależało nam przede wszystkim, po pierwsze na szerokim spektrum tej kultury, czyli żeby to nie byli, na przykład sami artyści wizualni, tylko żeby wybrać również muzyków, kompozytorów, kompozytorki, aktorów, aktorki, malarzy, malarki i tak dalej, żeby to było po prostu całe spektrum kulturalne. Natomiast, jeżeli chodzi o tą rozciągłość w latach, no bo sto lat to jest naprawdę duża ilość czasu, więc ciężko było miarodajnie wybrać te najważniejsze osoby, dlatego skupiliśmy się oprócz takich podstawowych, wybitnych twórców; często na tych, którzy stoją często gdzieś z boku i są pomijani w tych wszystkich rankingach.

KATARZYNA LISOWSKA: Tak jest w przypadku, na przykład Erny Rosenstein, czyli malarki, o której mało kto pamięta.

MATEUSZ MACHALSKI: Główną osobą, która zajmowała się wyborem tych artystów po naszych sugestiach, była Sonia Jaszczyńska, która w pierwszej kolejności przedstawiła listę około dwustu nazwisk, takich które wydawały jej się ważne, od razu wiedzieliśmy, że ważne będzie, nie tyle zachowanie parytetu, co nie chcieliśmy, że znowu wyszło, że sami mężczyźni, więc chcieliśmy, żeby ta równowaga była zauważalna, ale często pojawiały się głosy od samych artystów, którym zależało na sportretowaniu kilku osób i podobnie było z Erną Rosenstein, która została, nawet nie tyle nominowana, co Linda Lach wyraziła chęć, że chciałaby sportretować konkretnie tę artystkę. No a my oczywiście nie mieliśmy nic przeciwko, no bo, tak jak wcześniej wspominałem, ten wybór był bardzo subiektywny, jak to w przypadku wszystkich takich wyborów, jak mamy gigantyczną grupę wybitnych twórców.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ja sobie zrobiłam taką małą statystykę, jakie są grupy są reprezentowane na wystawie i najwięcej jest wszelkiego rodzaju literatów, czyli poetów, pisarzy; tutaj zaliczyłam też Witkacego, który co prawda mógłby się znaleźć w każdej grupie reprezentowanej prawie. I reprezentantów sztuk wizualnych, i muzyki jest sporo, ale rzeźbiarzy wydaje mi się, że też dużo, bo aż sześć osób na czterdzieści.**

MATEUSZ MACHALSKI: No tak, generalnie tak ja wcześniej wspominałem, zależało nam na tym, żeby to było całe to spektrum kultury, żeby to nie byli tylko artyści wizualni, bo wiadomo, że nam, jako studentom Akademii Sztuk Pięknych, najłatwiej byłoby po prostu wybrać ludzi związanych ze sztukami plastycznymi. Natomiast chyba, te właśnie nie do końca takie oczywiste wybory, że niektóre osoby nagle zetknęły się z pewnym problemem projektowym tej natury, że po prostu najzwyczajniej w świecie, nie znali twórczości na tyle dobrze, aby sportretować, więc to było też fajne doświadczenie, że każdy z nas, nagle musiał dowiedzieć się w nieco więcej o tych artystach. Nawet ja miałem taki problem z Erną Rosenstein, że... oczywiście nazwisko było mi znane, jakieś prace kojarzyłem, natomiast nie znałem w ogóle

historii tej kobiety i nagle organizacja tej wystawy, że te biogramy i w ogóle historie o tych twórcach wybrzmiały. No też nam zależało, żeby to nie było takie czysto wizualne działanie, czyli zrobimy plakaty, wystawa i do widzenia, dlatego Sonia, która nam pomagała od tej strony merytorycznej, przygotowała do każdego z tych artystów biogram, który no w dosyć skrótowy sposób, ale jednak kluczowo omawia te rzeczy, którymi artysta czy artystka się wykazali albo sprawili, że weszli do panteonu najważniejszych polskich twórców.

MAGDALENA MISZEWSKA: Bo te prace i biogramy można przeczytać na stronie facebookowej IPB Warsaw i odnośnik do tej strony będzie oczywiście w opisie odcinka, więc można swoją wiedzę uzupełnić. Trochę tych opisów, wydaje mi się, że zabrakło na samej wystawie, czyli już w Atrium Wydziału Rzeźby, bo jeżeli ktoś, kto nie zna tych nazwisk w ogóle, no chociażby turysta zagraniczny, trafi na tę wystawę, czasami nie jest łatwo odgadnąć, nawet z jaką dziedziną tutaj ma się do czynienia i tutaj to chyba było największe wyzwanie, które stało przed twórcami, czyli jak na plakacie przedstawić sylwetkę i dorobek danej osoby. Jak wy oceniacie, jak studenci sobie poradzili ze swoim zadaniem?

KATARZYNA LISOWSKA: Mnie się wydaje, że studenci poradzili sobie bardzo dobrze. Natomiast, widać też na tych plakatach bardzo wielką różnorodność technik graficznych, które zostały użyte, jak i pomysłu samego. Nie tylko jest to zobrazowanie danego twórcy, ale także pokazanie jego sylwetki na tle historii Polski, to jest dosyć też istotne moim zdaniem w tym całym projekcie.

MAGDALENA MISZEWSKA: Jest na przykład Marek Hłasko, który składa się z dymu papierosowego albo Witold Gombrowicz, który składa się z „gęby” i z „pupy”.

MATEUSZ MACHALSKI: To jest chyba najciekawsze, że te czterdzieści osób, nie miało żadnych ograniczeń, tak naprawdę poza formatem b1, czyli tym klasycznym formatem plakatowym. Oprócz tego, żeby portretować tych twórców, ale też właśnie nie każdy wybierał portret, niektórzy wybierali, tak jak wspomniany Witold Gombrowicz, czyli mamy tą „gębę” i „pupę”, czyli tak naprawdę plakaty odnosiły się do najróżniejszych sfer, zarówno sery artystycznej danej osoby, którą wybraliśmy, jak i czasem czysto wizualnej, czyli po portretując po prostu tę osobę, więc wydaje mi się, że to spektrum technik i różnorakiego wykorzystania narzędzia, i medium jakim jest plakat, jest w tym wystawieniu najciekawsze.

MAGDALENA MISZEWSKA: A które prace was zaskoczyły?

KATARZYNA LISOWSKA: Zofia Hansen, wspaniały plakat, uważam, że oddaje w stu procentach, to czym ona się zajmowała, znakomity naprawdę. Ja uważam, że to jest jeden z lepszych plakatów.

MATEUSZ MACHALSKI: Moim faworytem z kolei jest Ignacy Paderewski, projektu Izabeli Lewkowicz i generalnie jakoś po wystawie w Muzeum Narodowym, która się odbywała w zeszłym roku, byłem, może nie tyle zszokowany, bo znałem historie, co ten człowiek i artystycznie, i politycznie zrobił, natomiast to co zrobiła Izabela, to po prostu trafia w punkt, czyli prosta, z gestu namalowana ręka; która gra na Polsce, która została z gestu też potraktowana trochę, jak klawiatura i uważam, że po prostu, tutaj nic dodać nic ująć, że ten

przekaz jest tak konkretny, że nawet osoba, która nie zna biografii tego człowieka, może domyślić się o co może chodzić.

MAGDALENA MISZEWSKA: Ja zrobiłam takie rozeznanie w redakcji Audycji Kulturalnych i tutaj najczęściej wśród tych plakatów, które podobały nam się najbardziej, to był plakat przedstawiający Andrzeja Panufnika.

MATEUSZ MACHALSKI: Plakat Andrzeja Panufnika, nawet na wystawie, też budził spore zachwyty. Podejrzewam, że przez swoją taką minimalistyczną formę i po prostu minimum środków i maksimum wyrazu, czyli to czym tak naprawdę plakat powinien być, więc tutaj się zgadzam i nie dziwie się, że budził ten plakat podziw. Zresztą, no Waleria jest bardzo zdolną plakacistką i myślę, że jeżeli ktoś jeszcze o niej nie usłyszał, to już wkrótce, na pewno zobaczy jej prace, no bo jest świetną projektantką po prostu.

MAGDALENA MISZEWSKA: Nad całością prac, nad wystawą czuwał profesor Lech Majewski.

MATEUSZ MACHALSKI: Ogólnie, te spotkania, bo to nie był taki... pomimo że to były warsztaty, to nie były warsztaty w taki myśleniu, jak często warsztat projektowy, czyli jasne białe przestrzenie, monitory, iMaci i tak dalej. Zdecydowaliśmy się na formę warsztatów, w formie pikników, czyli umawialiśmy się na Jazdowie w domkach fińskich, w domku architektów i tak naprawdę te spotkania, które są kontynuacją naszych graficznych spotkań na Jazdowie, przypominały raczej piknik podczas, którego rozmawialiśmy i to było bardzo fajne, bo czasami siedzieliśmy cztery, pięć godzin, ludzie pokazywali swoje szkice, rozmawiali z profesorem, ale nie tylko z profesorem, bo wymieniali jakieś doświadczenia między sobą, więc naprawdę, no sama formuła tych warsztatów uległa rozluźnieniu, które sprawiło, że te plakaty powstały na jeszcze wyższym poziomie.

MAGDALENA MISZEWSKA: Więc zapraszamy na wystawę, Wybrzeże Kościuszkowskie 37, Atrium Wydziału Rzeźby ASP, wystawę można odwiedzać do dwudziestego piątego sierpnia. Dziękuję bardzo.

MATEUSZ MACHALSKI: Dziękujemy również i zapraszamy.

KATARZYNA LISOWSKA: Dziękuję.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.